

dr hab. Sławomir Przybyliński, prof. UWM Olsztyn, dn. 10 czerwca 2024 r.

Uniwersytet Warmiński – Mazurski w Olsztynie

Ocena rozprawy doktorskiej

Pani mgr Beaty Zawiślak

Rozprawa doktorska Pani magister Beaty Zawiślak nt.: „Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego”, powstała pod kierunkiem dra hab. Marka Walancika z Federacji Naukowej WSB-DSW Merito.

Poddana ocenie rozprawa doktorska, posiada teoretyczno-empiryczny wymiar i zogniskowana została na tematyce, a nawet problematyce posiadającej swoją istotność i wielowymiarowe znaczenie. Znaczenie w sensie szerszego spojrzenia, bo tycającego się holistycznie pojętego społeczeństwa, ale przede wszystkim jednostkowego kontekstu z naciskiem na konkretną osobę i jej teraźniejsze oraz przyszłe bytowanie. Dysertacja lokuje się w szeroko pojętej przestrzeni inkarcerowanej, a naukowo w dyscyplinie pedagogika, ze wskazaniem pedagogiki penitencjarnej. Chociaż, o tym chwilę później, odczuwa się niedostatek w ilustracji fotografii więziennego świata, mającego w zamyśle stanowić stabilny wspornik do dalszych rozważań, zarówno teoretycznych jak i metodologicznych ocenianej pracy. Tym niemniej rozprawa stanowi w mojej ocenie ważny głos w rozwijaniu tematycznego dyskursu odnoszącego się do zagadnienia „systemu dozoru elektronicznego”. SDE, który pomimo już swojego zaznaczonego miejsca na mapie wykonywania kary pozbawienia wolności, ciągle i od kilkunastu lat próbuje silniej zaakcentować swoją pozycję w tym obszarze. System dozoru elektronicznego, powszechnie nazywany SDE, to stały już element wpisany w realia rodzimego wykonywania kary.

Na pierwszy „rzut oka”, opracowanie może wydawać się zbyt obszerne i rozległe, bo liczące blisko 550 stron. Jednak po analizie i zagłębieniu się w jej rozdziały, podrozdziały i stronicowe meandry, zastanowienia ustępują. Dysertacja jest przemyślana i sensownie poprowadzona, a co ważne – jest spójna koncepcyjnie. Emanuje wyrazistością przekazu i jasno pokazanym polem definicyjnym i terminologicznym. Osobiście nie mam wątpliwości, że nakreślenie obrazu SDE, w oparciu o badania naukowe, może jedynie wzmocnić głos odnoszący się do propagowania tej formy odbywania kary pozbawienia wolności. Zatem ta tematyka winna być eksponowana nie tylko teoretycznie, ale również, a może nawet przede wszystkim poprzez kreślenie empirycznych wyników i rzetelnych opracowań pokazujących wielowymiarowość zagadnienia. Toteż sędzę, że warto podejmować próby prezentacji, diagnozy, opisu i w konsekwencji interpretacji stanu faktycznego oraz konstruowaniu perspektywy przyszłościowej, co w większym, czy mniejszym zakresie, czyni Doktorantka. Na uwagę zasługuje samo podjęcie się takiego tematu, który nie jest jednoznaczny w swych odczytach, a zarazem wymagający znacznej orientacji na niełatwym polu.

Pani mgr Beata Zawisłak zaprezentowała interesujący pomysł na swoją pracę, koncentrując uwagę w znacznej mierze na badawczych aspektach, które zaprezentowała na ponad 300 stronach. Teoretyczno-badawczy charakter opracowania ma ten walor, że pozwala synergicznie łączyć wiedzę teoretyczną, która winna stanowić fundament do dalszych rozważań, z wiedzą mającą swoje źródło z przeprowadzonych penetracji badawczych, poprzedzonych metodologicznymi założeniami, które torują ścieżkę poczyną. Oceniana praca zawiera zatem właściwą kompozycję i posiada niezbędne elementy, począwszy od teorii, poprzez metodologię, a na empirii skończywszy. Klasyczny układ rozprawy z konkretnym podziałem treści na rozdziały i podrozdziały, stanowi obraz przejrzystości, bez zawisłości strukturalnej, lecz z wrażeniem trochę namiarowego kreślenia wątków pobocznych, czy nawet czasami zbędnych. Dobór treści jest rozważny i przemyślany, lecz w mojej ocenie z pominięciem niektórych kwestii, mogących jedynie jakościowo wzmocnić pracę i ją dookreślić

w niektórych wymiarach. Odczuwa się więc dysproporcję na styku teoria – poczynania badawcze. Nie mam tutaj na myśli rozbudowanej części badawczej, bo jest ona zdecydowanie najistotniejszą częścią dysertacji, przynoszącą szereg wartościowych wyników, a w konsekwencji wniosków, ale idzie o rozważania teoretyczne i niedostatek w chociaż zaakcentowaniu ważnych w mojej opinii zagadnień, szczególnie gdy prezentuje się tematykę mającą niejednorodną otoczkę. Części teoretycznej Autorka poświęciła dwa rozdziały, w których nakreśliła, w rozdziale 1. Wykonywanie kary pozbawienia wolności w polskim systemie penitencjarnym, a w rozdziale 2. Wykonywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym. Ta część jest sumiennie opracowana z doborem i wykorzystaniem literatury przedmiotu na właściwym poziomie. Autorka korzysta przede wszystkim z rodzimej tematycznej literatury, ale również literatura obcojęzyczna nie jest Jej obca. Robi to w sposób prawidłowy, co wpływa na logikę wywodu i odpowiednie konstruowanie dyskursu zogniskowanego na poruszanych zagadnieniach.

Praca tematycznie osadzona jest w nurcie penitencjarnym i sędzę, że warto byłoby silniej zaakcentować, a zarazem wzmocnić przekaz więziennego obrazu polskiego świata inkarcerowanego. By zrozumieć dzisiejszy stan rzeczy, szczególnie w odniesieniu do Systemu Dozoru Elektronicznego, który to system jest względnie nowym pozainstytucjonalnym modelem wykonywania kary pozbawienia wolności, warto zobrazować perspektywę przeszłościową, czyli ukazać kontekst holistycznego systemu penitencjarnego. Osobiście odczuwam znaczne pominięcie wątków odnoszących się do genezy systemu penitencjarnego, formułowania się różnorodnych europejskich, czy światowych rozwiązań w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności. Ponadto zwizualizowanie traktowania przestępców na przełomie wieków, co niewątpliwie miało w większym, czy mniejszym stopniu wpływ na kształtowanie się współczesnej myśli penitencjarnej. Oczywistym jest, że Doktorantka skoncentrowała swoje poczynania teoretyczno-badawcze na środowisku zewnętrznym, poza murami zakładu karnego, lecz i tutaj pominęła istotne w mojej ocenie, kwestie mające ważne miejsce w codziennym

funkcjonowaniu osoby będącej w SDE. Mam tutaj na myśli paradygmat społeczny, jak również, a może nawet przede wszystkim rodzinny. Wszak osoba odbywająca karę w SDE, nie żyje w próżni społecznej i rodzinnej, a wsparcie tych dwóch przestrzeni, za którymi stoją konkretni ludzie, jest nie do przecenienia w całym procesie trwania „zaobraczkowanej” osoby. Chodzi tu zarówno o czas wykonywania kary, jak i czas po jej odbyciu. Zarówno środowisko rodzinne, jak i społeczne odgrywa niebagatelne znaczenie w egzystencji człowieka.

Praca lokuje się w dyscyplinie pedagogika, więc chciałoby się nagromadzenia wątków pedagogicznych i społeczno-humanistycznego odniesienia do kreślonej problematyki. Doktorantka jednak bardzo oszczędnie operuje literaturą ściśle pedagogiczną, a szkoda, bo poszerzenie dyskursu o teorie, definicje, czy terminologię o nachyleniu pedagogicznym, mogłoby jedynie wzbogacić prowadzone rozważania. Niemniej jednak holistycznie rzecz ujmując, to warstwę teoretyczną oceniam pozytywnie z wyartykułowanymi wyżej uwagami.

Na stronach 99-113 mgr Beata Zawiślak ukazuje własne założenia badawcze, mające stanowić drogowskazy do konstruowania poczynań badawczych. Opracowana mapa metodologiczna wypełniona jest konkretnymi niezbędnymi elementami, które składają się na całość, tworząc spójną koncepcję. Niezręcznie jednak, bo w formie pytającej określono cel badawczy: „celem było zbadanie, opis i wyjaśnienie jaką rolę pełni, jakie ma znaczenie System Dozoru Elektronicznego w wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym” (str. 100). Tak sformułowany cel, brzmi jak problem badawczy, co należy uznać za usterkę. Określono dwa główne problemy badawcze, z czego drugi z nich nie koresponduje wprost z powyższym celem badań. Problem brzmi następująco: „Jaki jest odbiór społeczny wykonywania dozoru elektronicznego przez osoby skazane i podmioty upoważnione?”. Na marginesie należy zadać pytanie, co Autorka ma na myśli pisząc „podmioty upoważnione”?

Ponadto Doktorantka pisze: „W proponowanych badaniach główny problem badawczy sformułowano w postaci pytania: (...)”, po czym podaje dwa pytania mające stanowić owy problem badawczy. Kontynuując wątek problemu

głównego, brak jest zbieżności pomiędzy eksponowanymi problemami (problemem, jak czytamy – str.100), a trzema problemami szczegółowymi, jak je określono. „W celu rozwiązania tak sformułowanych problemów badawczych sprecyzowano problemy szczegółowe uporządkowane w trzech kategoriach charakterystycznych dla grup badanych. Do każdej kategorii zaproponowano pytania w celu określenia uwarunkowań wykorzystania Systemu Dozoru Elektronicznego w wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w opinii skazanych, kuratorów sądowych, specjalistów Centralnego Zarządu Służby Więziennej, Sędziów Wydziału Penitencjarnego, danych z ewidencji SDE.” (str. 100). Wygląda na to, że do niniejszych trzech problemów szczegółowych, określono dodatkowe problemy, które je jeszcze bardziej uszczegóławiają. Do problemu 1. „Jaka jest rola, jakie ma znaczenie System Dozoru Elektronicznego w wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w opinii skazanych”, opracowano osiem dodatkowych problemów. Do problemu 2. „Jaka jest rola, jakie ma znaczenie System Dozoru Elektronicznego w wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w opinii kuratorów sądowych”, opracowano dziewięć problemów, a do problemu 3. „Jaka jest rola, jakie ma znaczenie wykonywanie kary pozbawienia wolności w Systemie Dozoru Elektronicznego w oparciu o analizę danych z ewidencji elektronicznej sądu okręgowego i sądu rejonowego w kraju, apelacji katowickiej i sędziów penitencjarnych”, opracowano sześć problemów. W mojej opinii ta wielopoziomowa konstrukcja problemowa, nie jest w pełni uzasadniona i może powodować niepotrzebną dezorientację znaczeniową. Skoro główny, albo „najgłówniejszy” problem badawczy składa się z dwóch pytań, to do którego z nich odnoszą się niniejsze, powyższe trzy problemy szczegółowe, a później zaproponowane do nich dodatkowe problemy uszczegóławiające je jeszcze bardziej? Taka prezentacja problemów badawczych, jako swoistych wyznaczników dalszych poczynań, jest autorską koncepcją i w pewnych wymiarach ma swój sens, lecz mimo wszystko budzi moje pewne wątpliwości, nie dając pełnej transparentności w tym zakresie. Na marginesie, to warto o namyśl nad problemem 3. do problemu szczegółowego 1., który to problem 3.

brzmi: „Jaka jest rola Podmiotu Dozorującego w odbywaniu kary poza zakładem karnym w Systemie Dozoru Elektronicznego, jakie są przesłanki przemawiające za udzieleniem przez Wydział Penitencjarny Sądu Okręgowego zgody na odbywanie kary pozbawienia wolności w Systemie Dozoru Elektronicznego, jakie są powody ustania odbywania kary pozbawienia wolności w Systemie Dozoru Elektronicznego?”. Jaki zatem był pomysł na problem składający się z trzech elementów, a de facto z trzech odrębnych pytań. Winny one być potraktować odrębnie.

Doktoranta informuje, iż z racji tego, że problemy badawcze są pytaniami diagnostycznymi, a nie weryfikacyjnymi, nie będą do nich określane hipotezy. To również budzi moje wątpliwości, gdyż warto zauważyć, iż są to badania ulokowane w perspektywie ilościowej, a po drugie pod wątpliwość poddaję, czy wszystkie z 23 problemów uszczegóławiających problemy szczegółowe, są problemami diagnostycznymi, a nie weryfikacyjnymi.

Kontynuując kwestię metodologiczną, to należy wskazać, że przedmiotem badań jest „wykonywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w Systemie Dozoru Elektronicznego” (str. 99). Podmiotem zaś, w domyśle, bo to nie zostało wprost wyeksponowane, są skazani, kuratorzy sądowi specjaliści Centralnego Zarządu Służby Więziennej, sędziowie Wydziału Penitencjarnego. Swoje dociekania mgr B. Zawiślak oparła na założeniach paradygmatu pozytywistycznego, ale także konstruktywistycznego, które się wzajemnie uzupełniają.

Zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, z techniką ankiety i techniką wywiadu eksperckiego oraz narzędziami w postaci kwestionariusza ankiety, wywiadu, raportu i zestawienia danych. Jednak na str. 103 czytamy również, iż Autorka zastosowała metodę analizy dokumentów. Czy na pewno idzie o metodę, czy raczej w tym przypadku technikę badawczą? Badaniem objęto 100 badanych skazanych, którzy odbywali karę pozbawienia wolności w SDE w apelacji katowickiej. Badania te przeprowadzono w latach 2022-2023. Eksploracja badawcza dotyczyła także grupy 106 kuratorów pozostających we właściwości Sądu Okręgowego w Katowicach (badania w latach 2021-2022). Przeprowadzono

również „wywiady eksperckie z Zastępcą Dyrektora Biura Dozoru Elektronicznego Centralnego Zarządu Służby Więziennej, pracownikami Podmiotu Dozorującego, Centrali Monitorowania, Oddziałów Terenowych Podmiotu Dozorującego w Centrali Zarządu Służby Więziennej i z Sędziami Penitencjarnymi Sądu Okręgowego w Katowicach.” (str. 105). Brak jednak informacji o liczbie osób, których dotyczył ten rodzaj badań.

Ciekawym poznawczo, a zarazem pożądanym jest holistyczne spoglądanie na prezentowaną problematykę z punktu widzenia badawczego i zaproszenie do badań osób na co dzień funkcjonujących w sferze SDE oraz w różnym wymiarze tego doświadczających, czyli skazanych, kuratorów i sędziów. Dopelnieniem informacji i opinii od tego grona osób, stały się konkretne dane z ewidencji elektronicznej (lata 2012-2019), dotyczące realizacji kary pozbawienia wolności w Systemie Dozoru Elektronicznego w Sądzie Okręgowym w Katowicach w Wydziale Penitencjarnym.

Struktura warstwy empirycznej, to trzy obszernie rozdziały zogniskowane na ekspozycji bogatego, przede wszystkim ilościowego materiału badawczego. Został on pogrupowany zgodnie z artykułowanymi problemami badawczymi, tzn. każdemu problemowi został poświęcony określony podrozdział w jednym z trzech rozdziałów 4-6. To niewątpliwie daje poczucie transparentności w zakresie prezentacji wyników eksploracji badawczej. Założono trzy problemy główne i tym samym wyszczególniono również trzy rozdziały tworzące konstrukt empiryczny, a w ich obrębie podrozdziały odpowiadające poszczególnym problemom szczegółowym. Wyjątkiem jest jednakże podrozdział 6.1. („Skala wykonywania kary pozbawienia wolności w Systemie Dozoru Elektronicznego w Sądzie Okręgowym w Katowicach w Wydziale Penitencjarnym na przestrzeni lat 2012-2019 roku”), który wprost nie dotyczy 1. problemu badawczego („Jakie są cechy charakterystyczne osób odbywających karę pozbawienia wolności w Systemie Dozoru Elektronicznego w okręgu katowickim?”) w obrębie 3. problemu głównego. Na marginesie należy dodać, że w pracy ponumerowane zostały problemy główne 1 i 4, przy czym brak numeracji problemu 2., a wspomniany 4. winien mieć numer 3.

Zebrany w toku badań materiał, a ilustrowany w postaci przede wszystkim wielości wykresów, jawi się jako atrakcyjny poznawczo i co ważne, będący częścią realizowanego projektu nakreślonego w tytule dysertacji. Ta część jest zdecydowanie najlepszą częścią pracy, z ogromem danych, nie tylko liczbowych i procentowych, ale w znacznej mierze konkretnych opisów, analiz i próbą refleksji naukowej. Mgr B. Zawiślak na wielu stronach prowadzi tematyczny dyskurs, logicznie sytuując określone wątki problemowe, synergicznie łącząc matryce wynikające z powziętych założeń, a wykrystalizowanych w obrębie autorskich rozważań z mianownikiem pod hasłem „system dozoru elektronicznego”. Intensywność operowania liczbami nie jest jałowa merytorycznie, a stanowi ważne źródło informacji o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w ramach SDE. Strona po stronie Autorka w swojej rozprawie kroczy ścieżką konstruowania wielowymiarowej ilustracji „rysując”, co ważkie nie tylko stan obecny, ale także próbując dokonywać szerszego, czy węższego ukazania heterogenicznych kontekstów poruszanej tematyki.

Część badawcza jest zorganizowana i z zauważalnym namysłem autorskim oraz konkretnym nurtem, w obrębie którego Autorka konstruuje swój wywód. W poszczególnych podrozdziałach badawczych, istnieje pewna schematyczność poczyniń, która przejawia się w budowaniu zbliżonego obrazu niniejszych części badawczych, opartych na wykresach i danych. Nie idzie rzecz jasna o merytoryczną część, bo ta jest odmienna w podrozdziałach, lecz o szablon prezentacji materiału badawczego. Świadczyć to może o konsekwencji Doktorantki w konstruowaniu swoich myśli i jednego obranego stylu działania empirycznego. Jest to w mojej ocenie przejrzyste, choć wielość danych i informacji, nie zawsze pozwala na swobodę czytania i swobodę zewnętrznej analizy, gdyż wielowątkowość poruszanych kwestii może wzbudzać myśl o braku redukcji wątków pobocznych i nie eksponowania tych istotnych. Nadmiarowość zawartości, pomimo że zazwyczaj poprawnie ukazanych, niewątpliwie może powodować stan przesylenia dostarczonymi informacjami badawczymi, przy braku minimalizacji danych. To jednak należy rozpatrywać na poziomie pierwotnym, czyli założeń metodologicznych, gdzie Doktoranta

zaproponowała szereg wątków, które uważała zapewne, że wszystkie wespół doprecyzują kreśloną tematykę. Holistyczne rzecz ujmując, należy wskazać, że w rozdziałach badawczych dominuje opis nad koncyptowaniem. Nie w pełni zauważalna jest łączność pomiędzy podrozdziałami, a w ich obrębie prezentowanymi słowami. Chciałoby się, by synergia merytoryczna determinowała postępowanie poznawcze w całości dysertacji. Nieraz ma się wrażenie rozdzielności, tzn. mgr B. Zawislak koncentruje się na danym elemencie ilustrowanym w podrozdziale, nie zawsze łącząc to z wcześniejszym zakresem wynikającym z problemu badawczego będącego pokłosiem opracowanego problemu badawczego. Ponadto, o czym wspomniałem wyżej, znaczna koncentracja Doktorantki skierowana jest na objaśnienia i ekspozycję tego, co zawierają wykresy, a więc samych danych procentowych. Jest to pożądane rzecz jasna, lecz nie powinno przysłonić wartości nadrzędnej materiału empirycznego, czy merytorycznych wskazań, przełęczony pomiędzy danymi. Autorka posiada tendencję do powtarzania ilościowego wariantu opisu. Niechaj przykładem będzie zapis na str. 138, gdzie czytamy: „Z analizy przedstawionych danych można wnioskować, że 60% badanych nie ma zdania, na temat braku wyrażania zgody na odbywanie kary pozbawienia wolności w Systemie Dozoru Elektronicznego.” Z chwil kilka podaje następująco: „Mając na uwadze pozyskane dane, można wnioskować, że większość skazanych, tj. 60% badanych nie posiada wiedzy, na temat braku wyrażania zgody przez Sąd Penitencjarny na odbywanie kary pozbawienia wolności w Systemie Dozoru Elektronicznego, co potwierdza wybór kategorii wskazań – nie mam zdania.” Przy konstruowaniu wywodu zastosowany został niejednokrotnie swoisty szablon zapisu. Czytając kolejne wersy pracy, ma się wrażenie, że już te słowa wybrzmiewały wcześniej. Egzemplifikację tego są m.in. strony 253-260. Leksyka jest bardzo zbliżona i gdyby nie odmienne dane procentowe, to tekst jest niemalże kalką słowną. Warto także zauważyć, iż wielość danych liczbowych, nie zawsze ma wprost odzwierciedlenie w jakości, bo brak jest sygnalizowania zależności, korelacji, czy istotności statystycznych. Są to zazwyczaj tzw. suche dane z nastawieniem na ilościowe ilustrowanie, bez wnikliwych dociekań na

poziomie analiz. Trochę szkoda, że Autorka wybrała taką drogę prowadzenia deliberacji empirycznych, bo nie zawsze ilość, przekłada się na pełną jakość. Ogrom czasu i tytaniczny wręcz wkład pracy włożony w opracowanie i tzw. zreferowanie dziesiątek stron warstwy badawczej, winien w mojej ocenie, wnikliwiej i dogłębniej przełożyć się na analizę i namysł naukowy, co bez wątplenia zbliżyłoby bardziej do rozwiązania cząstkowego problemu naukowego, eksponowanego w określonym problemie badawczym.

W części badawczej są podrozdziały oparte na tzw. jakościowym materiale badawczym, co Autorka podawała w rozdziale metodologicznym. Odzwierciedla to podrozdział 6.4. „Oddziaływania penitencjarne w Systemie Dozoru Elektronicznego w opinii Sędziów Wydziału Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Katowicach.” Tutaj oczekiwałoby się szerszych prezentacji wypowiedzi sędziów zaproszonych do badań. Są one w moim odczuciu zbyt lakonicznie zaprezentowane, choć istotnie doprecyzowują dominujący w pracy materiał ilościowy. Ważnym byłoby nakreślenie charakterystyki osób badanych, np. stażu pracy, co zapewne przekłada się na postrzeganie poruszanych spraw, bo wiąże się z posiadaniem doświadczeniem zawodowym.

W zbliżonej konwencji utrzymany jest podrozdział 6.6. „Oddziaływania penitencjarne w Systemie Dozoru Elektronicznego w opinii pracowników Biura Podmiotu Dozorującego, Centralnego Zarządu Służby Więziennej”, w którym Autorka wskazuje na wywiady z zastępcą Dyrektora Biura Podmiotu Dozorującego Centralnego Zarządu Służby Więziennej, z pracownikiem Zespołu Terenowego Podmiotu Dozorującego, z pracownikiem Podmiotu Dozorującego, z pracownikiem Centrali Monitorowania. Tutaj również brak informacji, które pozwoliłyby zrozumieć tekst ukazany w podrozdziale, w powiązaniu z chociażby drobną charakterystyką rozmówców. Po analizie tych dwóch podrozdziałów (6.4., 6.6.), trudno o wiązkę jedności w kontekście całości. Prezentowane wywiady, nie posiadają jakiejś określonej struktury, a ukazanie wypowiedzi badanych, bez analizy, komentarza, konkluzji, czy chociażby próby odniesienia się nich, może powodować zmarnowanie ich potencjału merytorycznego. Szczególnie w podrozdziale 6.6., nie sposób odnaleźć wspólnego mianownika

kreującego wypowiedzi badanych, co implikuje pewien chaos treściowy. Prócz tego wypowiedzi nie odnoszą się w całości do tytułowych oddziaływań penitencjarnych w SDE.

Całość rozprawy spina „Zakończenie” (str. 434-444), w którym mgr. B. Zawiślak czyni swoiste podsumowanie swoich eksploracji empirycznych. Są one wartościowe, bo oparte na rzetelnym i rozległym materiale badawczym. Doktorantka umiejętnie i przemyślanie prowadzi wywód końcowy, a konkluzje konstruowane są na kanwie zebranego materiału empirycznego. Szkoda jednak, że „Zakończenie” nie poprowadzono wspólnie z drogowskazami w postaci problemów badawczych. Odniesienie się wprost do problemów, dałoby niewątpliwie większą przejrzystość. Tym niemniej sumowanie kształtuje się na poprawnym poziomie z wykorzystaniem wyników badań własnych. Po tak obszernej prezentacji warstwy badawczej i wielowymiarowego materiału, oczekiwaliby się zakreslenia szerszych implikacji dla praktyki związanej z funkcjonowaniem/codziennością Sytemu Dozoru Elektronicznego. Takich jednakowoż brak jest w końcowej części dysertacji. Projektowanie zaś przyszłych dni w kontekście określonej problematyki, winno niemalże stać się obligatoryjne, bo wynikające z eksploracji empirycznych i stymulować do rozsądnych transpozycji oraz dociekań dotyczących tworzenia tzw. ulepszonej wersji codzienności.

W końcowej części pracy Autorka zamieszcza „Streszczenie” (str. 445-446), w którym pokrótce odnosi się do zawartości rozprawy. Tutaj jednak widzę pewne nieścisłości w zapisach, gdyż brak jest pełnej zbieżności treści rozdziału 1. ze słowami wyeksponowanymi w tymże „Streszczeniu”. Doktorantka podaje następująco: „W pierwszym rozdziale dokonano omówienia genezy i ewolucji Systemu Dozoru Elektronicznego, podkreślając jego powstanie jako alternatywę dla tradycyjnych form odbywania kary pozbawienia wolności.” (str. 445). Na tej samej stronie czytamy: „Trzeci rozdział przedstawia metodologiczne założenia badań empirycznych, opisując przedmiot, cel badań, problemy badawcze, hipotezy, zmienne i wskaźniki.” Otóż w pracy brak jest opracowanych hipotez,

zmiennych i wskaźników. Kolejna część to szeroko zakrojona Bibliografia (str. 452-471) oraz spis tabel, spis wykresów i aneksy.

Na marginesie merytorycznych rozważań, należy wskazać na drobne językowe, czy stylistyczne usterki w formalnej stronie rozprawy. Praca generalnie pod względem technicznym nie budzi większych zastrzeżeń.

Analiza całości dysertacji jawi się pozytywnie, pomimo krytycznych, czy też polemicznych uwag. Niedociągnięcia i eksponowane w recenzji niedomagania obniżają w moim odczuciu jej wartość, lecz nie są powodem do nazbyt krytycznej oceny. Na pewno podjęta tematyka, ilustrowana na setkach stron ma swoją wagę znaczeniową, a przede wszystkim wartość merytoryczną zogniskowaną na niezwykle istotnej kwestii dotyczącej wielu osób dozorowanych, będących swoistymi beneficjentami Sytemu Dozoru Elektronicznego. Podjęta tematyka nie jest łatwa pod kątem teoretyczno-badawczym i wymaga panoramicznej wiedzy z zakresu funkcjonowania człowieka w obszarze rzeczywistości, tak społecznej, jak i jednostkowej. Praca posiada szereg walorów, ale też pewne braki, które przyćmiewają jej siłę poznawczą. Jest to mimo wszystko studium przemyślane, spójne znaczeniowo i co ważne, z materiałem badawczym, pozwalającym na konstruowanie tematycznego dyskursu oraz pozwalające na kreowanie rozwiązań w kategoriach zarówno wyobrażeń, a przede wszystkim przyszłych rozwiązań. Rozwiązań, które wprost nie wybrzmiewają w „Zakończeniu” pracy, ale stymulują w mojej ocenie do podejmowania trudu związanego z udoskonalaniem SDE i funkcjonowania człowieka, którego to personalnie dotyka. Słowem, praca ma swoje słabe, ale też mocne strony i finalnie jest zaproszeniem do rozważań oraz stanowi impuls do dalszych badań nad tym niezwykle ważnym wątkiem z obszaru wykonywania kary pozbawienia wolności. Toteż wskazuję, iż dysertacja doktorska Pani mgr Beaty Zawiślak spełnia wymogi określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce i tym samym może być przedmiotem dalszego procedowania w Federacji Naukowej WSB-DSW Merito.

Stanisław Pufkajtys